

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Recenzja wydawnicza książki prof. dr hab. Bogusława Śliwerskiego *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań oświatowych*. Kraków 2015, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, ss. 676.

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski jest jedną z najwybitniejszych postaci pedagogiki polskiej ostatnich dekad. Jego wkład w rozwój współczesnej polskiej refleksji edukacyjnej jest powszechnie uznawany, a pozycja w środowisku pedagogów polskich (i nie tylko) – bardzo wysoka i niepodważalna. Wiele z książek autorstwa Bogusława Śliwerskiego weszło do kanonu polskiej literatury w zakresie nauk pedagogicznych (i szerzej – społecznych), a każda publikacja tego autora stanowi wydarzenie edytorskie (wystarczy w tym miejscu wymienić tylko takie pozycje, jak: *Przekraczanie granic wychowania. Od «pedagogiki dziecka» do antypedagogiki; Współczesne nurty wychowania; Klinika szkolnej demokracji, Pajdocentryzm – pedagogika dziecka* czy kilka tomów z serii *Pedagogika alternatywna*). Książki Bogusława Śliwerskiego, często czytane i cytowane, są bardzo popularne zarówno wśród naukowców, jak i młodzieży akademickiej. Autor otwiera w nich nowe pola badawcze, wprowadza nowe dyskursy, jego narracje są odważne i interdyscyplinarne.

Podkreślając wkład B. Śliwerskiego w rozwój współczesnej polskiej myśli pedagogicznej trzeba też stwierdzić, iż zarówno jako teoretyk, jak i dydaktyk, potrafi podejmować ryzyko publicznej konfrontacji z dogmatycznymi poglądami i pedagogiczną (oraz polityczną) ortodoksją. Nie ogranicza się – w swoich przedsięwzięciach pedagogicznych – do działalności naukowo-dydaktycznej na poziomie akademickim. Jest jednym z tych nielicznych teoretyków wychowania, którzy z pełną świadomością i dużą determinacją podejmują wysiłki na rzecz praktycznego urzeczywistnienia nowych dyskursów edukacyjnych w praktyce edukacji polskiej.

Każda kolejna książka Bogusława Śliwerskiego stanowi wydarzenie w polskich naukach społecznych, a w szczególności – pedagogicznych, co odnosi się bez wątpienia także do recenzowanej przeze mnie, najnowszej pozycji tego wybitnego naukowca: *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) Edukacji. Inspiracje do badań oświatowych*. Potwierdza ona raz jeszcze niezwykle kompetencje Autora (i badacza) w zakresie prowadzenia dyskursu

naukowego, a także jego wrażliwość społeczną i pedagogiczną. Książka ta stanowi przy tym znakomitą krystalizację pedagogiki naukowej i pedagogiki w działaniu.

Bogusław Śliwerski w znakomity sposób pokazuje w niej, jak wykorzystać można reprezentatywne teorie z zakresu nauk społecznych do analizy rzeczywistości oświatowej. Rekonstruuje także w sposób przenikliwy i zdecydowany takie strategie wytwarzania jej nowych wersji przez politykę, które prowadzą do podporządkowywania osób i wdrażania ich w realizację interesów politycznych. Przedstawia mające miejsce w najnowszej historii Polski dramaty instytucji i dramaty jednostek traktowanych przez polityków jak łatwa do ukształtowania glina. Pokazuje, w jaki sposób makro-decyzje wdrażane przez mikro-polityki na najniższych szczeblach rekonstruują codzienność i sposoby myślenia, prowadząc do adaptacji instytucji oraz ludzi do praw i decyzji, których często jedynym uprawomocnieniem jest sam akt sprawowania władzy, bez żadnych głębszych intencji poza potwierdzeniem istnienia jej samej. Jedynym więc motywem jest sprawowanie władzy, jedynym celem – zmiana sama w sobie; przy tej dramatycznej konsekwencji, jaką jest modyfikacja zmiany życia instytucji i jednostek (pod groźbą marginalizacji).

To, nie zawaham się stwierdzić, fundamentalne dzieło, stanowi nie tylko pełne treści kompendium wiedzy, ale także interdyscyplinarne studium wzajemnych relacji tego, co polityczne i tego, co edukacyjne. Bogusław Śliwerski pokazuje, w jaki sposób polityka wkracza inwazyjnie, zwykle za pomocą „prawodawczego cięcia”, w życie oświatowe, modyfikując, odwracając, zmuszając i selekcjonując. Jego książka stanowi nie tylko znakomite kompendium wiedzy z najnowszej historii Polski, w którym analizy socjologiczne, pedagogiczne i psychologiczne splatają się z rozważaniami o charakterze filozoficznym, ale także – w oczywisty sposób – politologicznym. Z powodzeniem łapie w „diagnostyczną kamerę” dynamikę różnorodnych pedagogiczno-polityczno-społecznych napięć między teoretycznym a praktycznym (czy empirycznym), globalnym a lokalnym, obiektywnym a subiektywnym. Jest ona jednak równocześnie wspaniałym studium z zakresu pedagogiki krytycznej i pedagogiki dekonstrukcyjnej, w której celem jest zmiana społeczna.

Trzeba dodać, że poszczególne fragmenty książki nie tylko dostarczają wiedzy na temat dynamiki przemian rzeczywistości edukacyjnej, ale też stanowią teoretyczno-krytyczne studia, których celem jest zrozumienie i wyjaśnienie źródeł „uwikłań”, a także skutków analizowanych zjawisk oraz fenomenów. Bogusław Śliwerski konsekwentnie pokazuje w nich edukację jako teren walki o władzę i demokrację, płaszczyznę dominacji i oporu, zniewolenia i upodmiotowienia. Edukacja jawi się w jego tekstach zarówno

jako „możliwość”, jak i „zagrożenie”, przy czym autor opowiada się z pełnym przekonaniem za edukacją zdecentralizowaną i zdestandaryzowaną, zorientowaną na rozwój człowieka.

Warto zauważyć, że tekst książki napisany jest w sposób bardzo komunikatywny, jasnym językiem, a poszczególne wywody cechuje zawsze wewnętrzna struktura i logika; wszystko to sprawia, że „dobrze się ją czyta”. Literatura stanowiąca dla Autora punkt wyjścia jego analiz jest bardzo reprezentatywna dla badanego problemu, a jego rozważania są niezwykle mocno osadzone zarówno w przyjętym przez niego „zestawie” kategorii teoretycznych, jak i w – wyznaczonej przez tytułowy problem – logice pracy.

Narracja w poszczególnych rozdziałach książki jest bardzo szczegółowa i zawiera wyczerpujące i stojące na bardzo wysokim poziomie rekonstrukcje, analizy oraz interpretacje. Badacz z pełną swobodą wprowadza nas w świat myśli i teorii, a także ideologii i praktyki. Jego szczegółowa wiedza jest zdumiewająca, zadziwia też zdolność do jej integrowania w postać bardzo wartkiej narracji oraz umiejętność osadzenia jej w teoriach i koncepcjach. Znakomicie porusza się on po podejmowanej problematyce, a jego rozważania są bardzo dobrze uzasadnione, dając w swojej całości – w kontekście swoistej walki dyskursów – fascynujący obraz zagadnienia postawionego w tytule. Moja ocena jest więc bardzo wysoka.

Nie ulega wątpliwości, że najnowsza książka Bogusława Śliwerskiego stanowi ważny wkład do rozwoju współczesnych polskich nauk o edukacji. Stanowi kolejne wybitne osiągnięcia tego naukowca, wpisując się znakomicie w aktualne dyskusje na temat relacji między polityką a edukacją.

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Uniwersytet Adama Mickiewicza

Dominika Jagielska: *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Kraków 2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 273.

Recenzowana przeze mnie interdyscyplinarna i jakże interesująca – w ogólnym oglądzie – książka powstała na bazie wcześniejszej dysertacji doktorskiej opatrzonej uprzednio tytułem: *Ideologie edukacyjne współczesnych polityków polskich*, promotorem której była Pani Prof. dr hab. Janina Kostkiewicz¹. Książka omawia w sposób szczególnie rzetelny,

¹We wstępie (s. 9) Pani Doktor wyraźnie precyzuje wszelkie zmiany, uzupełnienia dokonane modyfikacje edytorskie, z którymi zapozna się Czytelnik w stosunku do oryginalnej uprzednio przedłożonej pracy doktorskiej.

a zarazem nader ciekawy, poszczególne wyłaniające się w trakcie badań ideologie edukacyjne reprezentowane współcześnie przez dzisiejszych polityków (a zatem uznawane, aprobowane i preferowane). W szerokim kontekście pomyślnie prowadzonych przez Autorkę eksplikacji wiele zagadnień jest immanentnie powiązanych z filozofią edukacji postrzeganą w aspekcie struktury kształtowania umysłu wychowanka w warunkach rodzimego postmonocentrycznego ładu społeczno-normatywnego.

Warto przy tym nadmienić, że za oblicze współczesnej edukacji odpowiadają (czy też ją *kreują*) przede wszystkim trzy grupy osób (instytucji) odpowiedzialnych za los oświatowy dzieci, młodzieży, a także osób dorosłych. Są nimi rodzice (rodzina), nauczyciele oraz politycy. Na temat wpływu sprawczego dwóch pierwszych grup o charakterze tautologicznych konsekwencji socjalizacyjno-wychowawczych (rodzice, nauczyciele) nie będę się szerzej wypowiadał z oczywistych racji, chociażby *przemocy symbolicznej* występującej zarówno w obrębie struktur rodzinnych, jak i na terenie szkoły². Kolejna, jakże ważna grupa osób odpowiedzialnych za egzystencję całego pokolenia/pokoleń, to politycy. Niestety z rzadka są oni poddawani przez reprezentantów nauk społecznych systematycznym badaniom i z tego względu niniejsza dysertacja (choć nie tylko) zasługuje na pilną i wnikliwą uwagę olbrzymiej rzeszy Czytelników, a nie tylko wąskiego grona ekspertów. Mianem „polityk”, „politycy” określa się demokratycznie wybranych decydentów jako osoby współodpowiedzialne za kształtowanie i wyznaczanie celów polityki społecznej, w tym także polityki oświatowej. Jest to grupa, która pośrednio wpływa na edukację i wychowanie do życia w określonym typie społeczeństwa. Kierując państwem, wyznaczają oni cele poszczególnym elementom systemu społecznego. Jednym z tych elementów jest szkoła w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu – jako wszelkie instytucje życia publicznego, które biorą udział w realizacji celów edukacyjnych, formułowanych przez państwo. System polityczny wyznacza i szczegółowo określa te cele, formy ich realizacji, a także sposoby ich finansowania. Grupa zawodowa nauczycieli jest narzędziem realizacji określonej polityki danego państwa czy układu sił

²Wyjściowym i najbardziej ogólnym systemem twierdzeń przyjętych za podstawowe kryterium sygnalizowanych powyżej analiz jest postrzeganie współczesnej oświaty w kategoriach przemocy symbolicznej występujących w koncepcji Pierre'a Bourdieu. „Panownie symboliczne realizuje się – jak stwierdza wybitny socjolog wychowania – w działalności pedagogicznej rozumianej najszerzej jako narzucanie, wpajanie, transmisja. Stąd każde działanie pedagogiczne jest obiektywnie przemocą symboliczną, samowolną w podwójnym sensie. 1) jako urzeczywistniające się w procesie komunikacji, w którego formalnej definicji zawarte są społeczne warunki narzucania i wpajania, odpowiadające najkompletniej, choć w sposób zapośredniczony, interesom obiektywnym grup i klas panujących (...); 2) jako selekcjonujące pewne znaczenie godne reprodukcji w oparciu o kryteria nie dające się wywieść z żadnej zasady uniwersalnej «fizycznej, biologicznej, bądź duchowej». Jedynie amnezja genezy, potocznie przekonanie, że «zawsze tak było» prowadzi do naturalizacji znaczących relacji, które w swojej istocie są produktem historii”. (Bourdieu, Passeron, *La reproduction. Elements...* 1970, za: A. Sawisz, *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1978, s. 243).

politycznych parlamentu. „Obywatel” – określony przez system polityczny i warunki ekonomiczne – staje się immanentnie celem realizacji procesu wychowania. Jest częścią odpowiedzialności rodzicielskiej, ale również odpowiedzialności państwowej. Rodzice wychowują swe dzieci m.in. „dla państwa” i w tym sensie państwo przejmuje odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia.

Tak więc książka Pani Doktor Dominiki Jagielskiej przybiera postać zrecenzje opracowanego przez Autorkę *Studium odpowiedzialności społecznej* polityków za realizację powinności moralnej, nałożonej na nich przez całe demokratyczne społeczeństwo: w sferze oświaty, socjalizacji i wychowania. Warto przy tym nadmienić, że „odpowiedzialność społeczna” to niestety termin zbyt ostro zdefiniowany, aczkolwiek intuicyjnie bardzo dobrze rozumiany przez wielu ludzi, w tym również przez deputowanych. Podobnie interpretowane są inne pojęcia przybierające postać deklarowanych wartości: „dobro”, „uczciwość”, „sprawiedliwość” itp. Odpowiedzialność parlamentarzyistów za edukację o instytucjonalnie sprecyzowanym charakterze jak dotąd pozostaje cechą/wartością niezbyt uświadomioną. Trudno też opracować miary odpowiedzialności, dobrać do zebrania niezbędnych informacji określone narzędzia. Jest ona bardzo zindywidualizowana. A idzie przecież o to, ażeby zapewnić rekrutację/rekomendowanie do odpowiedzialnych stanowisk parlamentarnych i państwowych osób o niekwestionowanych kompetencjach. Mamy na myśli *pozycje i role społeczne*, do których się odnoszą – w sferze edukacji – trudne i wielorakie zadania z obszaru polityki społecznej, wymagające szeregu predyspozycji intelektualnych oraz moralnych. Tworzenie naukowego i prawdziwego oblicza zastanej przez badacza sytuacji, w której konsekwencje wydarzeń politycznych (ich przebieg) ściśle skorelowane mogą być z kompetencjami i wiedzą reprezentantów narodu na temat określonej ideologii, a także pewnych prawidłowości oraz logiki naukowej, stanowi – w moim przekonaniu – warunek konieczny sprawnego kierowania/koordynowania przebiegu wielu procesów zachodzących w polityce społecznej/edukacyjnej danego państwa. Jest zarazem jedynym dostępnym sposobem przewidywania/inferowania możliwości, które procesy takie mogłyby urzeczywistnić ze szkodą dla ideałów nie tylko moralnych, o ile zachodziłyby one żywiołowo/przypadkowo³.

Świadomość tych faktów powinna ułatwić nam percepcję i zrozumienie/ wytłumaczenie szczególnej natury trudności, z jakimi borykają się współcześni politycy podejmujący określone wybory. Jak widać, nieczęsto dysponują oni niezbędną wiedzą specjalistyczną: najczęściej przedmiot decyzji znany im jest wyłącznie z informacji zewnętrznych (udzielanych przez kolegów

³ Zob. S. Zapaśnik, *Odpowiedzialność polityka*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 4, s. 32.

z innego resortu, komisji parlamentarnej czy rządowej). Tym trudniej przeto jest im trafnie przewidzieć następstwa dokonanego przez siebie wyboru⁴. Odpowiedzialność polityków jest uzależniona od konkretnych cech położenia społecznego respondentów, jak i często trudno uchwytnych zmiennych. Dlatego też przedmiotowa praca zwarta – poddawana tu ocenie – z pewnością przyczyni się do traktowania odpowiedzialności społecznej w grupie polityków jako celu priorytetowego, nadrzędnego i niezbędnego w nieuniknionym procesie modernizacji polskiego społeczeństwa postindustrialnego, w którym od wieków tradycyjnie zakorzenione pozostają liczne elementy oporu społecznego przeciwstawiające się wszelkim próbom pragmatycznie wprowadzanych innowacji. Równie ważnym przedmiotem pracy pozostają ideologie edukacyjne postrzegane przez Autorkę opracowania w bardzo szerokiej perspektywie. Pomimo rehabilitacji w dobie współczesnej samego pojęcia „ideologii”, trzeba pamiętać o zróżnicowanej jego wykładni interpretacyjnej w nie tak odległej przeszłości, a nawet egzystującej również obecnie w pewnych kręgach społecznych.

Podjmując się nader interesująco i poprawnie przeprowadzonych systematyzacji (wielu problemów oraz zależności) konstytuujących określoną ideologię edukacyjną, opierając się chociażby na prostej *systematyzacji dedukcyjnej*, Autorka w pełni była świadoma powszechnie występujących składników (elementów) tzw. *edukacyjnego zamętu*. Wokół edukacji oraz szkolnictwa stale pojawiają się zróżnicowane i przeciwstawne sobie stanowiska opiniotwórcze generowane przez wiele środowisk. Często świadomość uczniów szkół publicznych/państwowych staje się egzemplifikacją matrycowej edukacji doktrynalnej skierowanej na wychowanie (socjalizację) młodego obywatela w realiach egzystencji „chwili” na etapie rozwoju oraz ideowych priorytetów danego państwa, zaś dziecko/wychowanek podlega odmiennej edukacji *stricte* personalnej prowadzonej w rodzimym środowisku wychowawczym, nakierowanej na rozwój i kształcenie osobowości czy też ogólnie człowieczeństwa w zdecydowanie bardziej ponadhistorycznym wymiarze otaczającej indywiduum codzienności⁵.

Po zapoznaniu się ze wstępem dysertacji, a obecnie zmodyfikowanej wersji omawianego tomu, pierwszą refleksją, jaka mi się nasunęła, było stwierdzenie, iż prezentowane analizy oraz wyniki badań koniecznie zaliczyć trzeba do pracochłonnych i żmudnych penetracji typu *active research*, które uwiarygodniają sformułowanie szeregu praktycznych wniosków dla wszystkich bez wyjątku instytucji szkolnych i pozaszkolnych.

⁴ A. Rzymelka-Fraćkiewicz, *Politycy wobec przemian edukacyjnych*, Toruń 2010, s. 226–229.

⁵ A. Szoltysek, *Filozofia edukacji. Kształtowanie umysłu*, Kraków 2013, s. 98–99.

Pomimo tego, iż pracę przygotowała reprezentantka pedagogiki, jej eksplikacje teoretyczno-badawcze z pewnością oscylują wśród problemów poruszanych przez nie tylko współczesne subdyscypliny rodzimej pedagogiki, ale również socjologię edukacji, kultury, polityki czy też filozofię wychowania. Autorka porusza zatem liczne kwestie z zakresu normatywno-kulturowego rodzimej oświaty, dostrzegając w nich głównie formy skutecznego przekazywania określonego zasobu wiedzy potrzebnej do pełnienia autorytatywnej roli eksperta. Przy takim właśnie ujęciu jawi się nam dodatkowo problem *kreowania* określonej osobowości wychowanka w dobie dzisiejszej, w której stanowić będzie jeden z decydujących czynników powodzenia całego olbrzymiego i śmiałego programu strukturalnych przekształceń w warunkach intensywnie przebiegającej zmiany społecznej. Dominika Jagielska wpisuje się tym samym w poważnie uargumentowaną dyskusję, co konkretnie i kolejno należy zrobić w tej dziedzinie, aby zaplanowane zmiany racjonalnie wprowadzić w życie w taki sposób, aby były one najbardziej przydatne dla pomyślnego rozwoju oraz przyszłości naszej oświaty i aby na bieżąco powodowało to minimum – niestety jakże licznie dostrzeganych teraz, jak i w przeszłości – perturbacji.

Autorka postrzega realia rodzimych relacji szkolnych w ich kształcie instytucjonalnym jako narzędzie *panowania*, a nie *wyzwalania* społecznego. Zamyśl prezentacji przeprowadzonych wyników badań i analiz uznaję za słuszny, trafny, potrzebny, a zwłaszcza bardzo interesujący.

Omawiana praca składa się ze *Wstępu*, siedmiu rozdziałów, *zakończenia*, bibliografii oraz aneksów (s. 259–271). Podział treści odpowiada wszelkim wymogom stawianym pracom *stricte* naukowym. Stanowi ona przykład przygotowania do druku interdyscyplinarnego studium teoretyczno-diagnostycznego.

W ramach prowadzonych eksplikacji Dominika Jagielska odpowiada na pytanie główne sformułowane następująco: Jak przedstawiają się ideologie edukacyjne współczesnych polityków polskich?, które następnie zostało zoperacjonalizowane w postaci trzech pytań szczegółowych:

1. Jaki jest stan samoświadomości (samowiedzy) polityków odnośnie do ideologii edukacyjnych i ich praktycznych skutków? (z 3 podproblemami);
2. Jakie ideologie edukacji leżą u podstaw myślenia i działania współczesnych polityków polskich? (z 10 podproblemami);
3. W jakim zakresie opracowane programy, bieżące kierunki dążeń i osobiste opinie wykraczają poza główne ideologie edukacyjne poszczególnych partii, tworząc „nowe jakości” (hybrydy ideologii, nakładanie się, współwystępowanie ideologii edukacyjnych)?

W książce skupia się Autorka na przedstawieniu sygnalizowanych zakresów wykroczenia propozycji, pomysłów, opinii polityków polskich lat 2007–2010 poza ramy poszczególnych ideologii edukacyjnych, przedstawiając zachodzący nie tylko w Polsce proces stopniowej „hybrydyzacji ideologicznej”⁶.

Wybór metod badania i ostateczna operacjonalizacja problemów⁷ stanowi w pracy skomplikowaną procedurę (zob. s. 99–138). Autorka uświadamia sobie – a wyraźnie można to odczytać już we wstępie książki – iż rezultaty końcowe zależą w równym stopniu od posiadanej teoretycznej samowiedzy odnośnie do problemów i zjawisk badanych, jak również od trafnego doboru obserwowanych wskaźników, które bardzo często stają się czynnikami własności ukrytych. Pojęcia oznaczające właściwości ukryte w naukach społecznych niestety nie sprowadzają się jedynie do takich, które oznaczają świadome przeżycia respondentów.

W moim odczuciu zastosowana operacjonalizacja problemu pozwoliła na uchwycenie przez Autorkę własności pewnych badanych przez Nią zjawisk (faktów) i sprawczych związków występujących pomiędzy nimi. Starła się ona odtworzyć samoświadomość polityków polskich w zakresie wyznawanych/propagowanych ideologii edukacyjnych, a następnie wyszczególnić (wyodrębnić) podstawowe elementy determinujące/wyróżnione traktowane przez badaczkę jako składniki sprzyjające powstawaniu (strukturyzacji) danej ideologii. Ponownie zwracam uwagę na prowadzony (interesująco) tok narracji w całej pracy zwartej.

Przyjęta procedura badawcza, jak również zastosowane metody, nie budzą absolutnie żadnych wątpliwości co do trafności podjętego i nader poprawnie zrealizowanego programu badawczego. Ich wybór i ostateczna operacjonalizacja zasługują w moim przekonaniu na wyróżnienie.

Autorka opanowała w stopniu wysoce zadawalającym jakże trudną sztukę prowadzenia badań i analiz interdyscyplinarnych oraz stworzenia odpowiednich instytucjonalnych powiązań – w ramach globalnej struktury całej pracy – między poszczególnymi subdyscyplinami nauk społecznych a oczekiwaniami pedagogów. Zagadnienia postawione w omawianej pracy stanowią niezwykle wartościowy problem naukowy a zarazem praktyczny. Bibliografię, obejmującą blisko 300 pozycji książkowych i artykułów (s. 259–

⁶ W badaniach uwzględniono wypowiedzi polityków należących do sześciu partii politycznych dominujących w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju w latach 2007–2010, tj. Ligę Polskich Rodzin (LPR), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Platformę Obywatelską (PO), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) i Samoobronę.

⁷ Zostały one nader poprawnie wyartykułowane (omówione) zarówno w rozdziale metodologicznym, jak i w kolejnych partiach pracy prezentujących wyniki badań i analiz. Nadmieniam, że na bardzo szeroką skalę zastosowano dwie podstawowe metody badawcze: analizę treści oraz kwestionariusz wywiadu. Dobór metod nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń.

271), przedstawiono w tradycyjnie uporządkowanym układzie. W efekcie sygnalizowany przeze mnie tom jest zarówno diagnozą, rekonstrukcją, jak i krytyką podjętej problematyki, która winna być stale aktualizowana w dobie postmonocentrycznego ładu społeczno-edukacyjnego.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki

Uniwersytet Zielonogórski

Barbara Ostafińska-Molik, *Postrzeganie siebie i własnego zachowania w kontekście zaburzeń adaptacyjnych młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, ss. 374.

Książka, która jest przedmiotem recenzji, traktuje o młodzieży, a troska o jej dobro dotyczy przede wszystkim pedagogów, oczywiście rodziców oraz instytucji powołanych do działania na rzecz dziecka i młodego człowieka. Publikacja ta adresowana może być do każdego czytelnika świadomego, że bieg życia stawia przed nami zadania i jeśli w czasie podróży okresu dorastania nie nauczymy się ich konstruktywnie realizować, nie będziemy w stanie przejść przez kolejne etapy dobrego życia, bo jakość tej podróży i osiągnięcie – bądź nie – jej celu rzutować będą na jakość dorosłości (ze wstępu s. 11–12). Czas dojrzewania jest trudny dla każdego adolescenta, a dla młodego człowieka z zaburzeniami zachowania to czas o wiele trudniejszy niż dla rówieśników nieprzejawiających takich zaburzeń, czego dowodzą wyniki badań empirycznych opisanych w literaturze przedmiotu oraz tych przeprowadzonych przez B. Ostafińską-Molik, zawartych w niniejszej publikacji.

Badania empiryczne przeprowadzone przez Autorkę w latach 2006–2008 można wpisać w nurt badań prowadzonych i propagowanych przez prof. Bronisława Urbana nad zaburzeniami w zachowaniu dzieci i młodzieży⁸. Recenzowana publikacja poświęcona jest Jego pamięci, stał on bowiem na stanowisku, że wczesna diagnoza czynników warunkujących i samych wyznaczników zagrożenia zaburzeniami w zachowaniu (w rodzinie, szkole, środowisku rówieśniczym) powinna być koniecznością, a prowadzona systematycznie mogłaby stanowić podstawę działań profilaktycznych nakierowanych na same zaburzenia czy czasem ich dramatyczne konsekwencje, jakie stanowią przestępczość, zachowania świadczące o wyobcowaniu i nieumiejętności uczestnictwa w życiu społecznym (na

⁸ Por. przykł. B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.

przykład samouszkodzenia czy samobójstwa). W tych ostatnich widział B. Urban większe zagrożenia niż w zachowaniach zorientowanych na zewnątrz, czyli głównie agresywnych, których diagnoza wydaje się łatwiejsza⁹. Profilaktyka predeliktualna, czyli działania ukierunkowane na zapobieganie i ograniczanie przestępczości poprzez akcentowanie jej psychospołecznych uwarunkowań i wynikających z nich zaburzeń w zachowaniu, które to mogą ewoluować w stronę trwałych i częstych form niedostosowania, jest obszarem zaniedbanym w literaturze i praktyce pedagogicznej. Gros programów profilaktycznych, realizowanych głównie w szkołach czy społecznościach lokalnych, jedynie w niewielkim stopniu opiera się na rzetelnej diagnozie podmiotowych i środowiskowych czynników doprowadzających do zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym¹⁰. Dorobek naukowy B. Urbana, którego koncepcja wyrosła na gruncie badań Jana Konopnickiego, a rozbudowana została o koncepcję i narzędzia pomiaru Denisa H. Stotta czy Thomasa M. Aschenbacha, wpisuje się w polską myśl pedagogiczną, a współcześnie widoczną jego kontynuacją jest praca Barbary Ostafińskiej-Molik.

Autorka w oparciu o zawarte w literaturze przedmiotu wyniki badań i analizy teoretyczne założyła, że adekwatny, odpowiedni obraz siebie – percepcja siebie i własnego postępowania, co jest (Ostafińska-Molik, 2014, s. 68, za: Niebrzydowski 1976) związane z wiedzą o sobie samym i samooceną, pozwala jednostkom na pełniejsze, lepsze, bezkonfliktowe funkcjonowanie psychospołeczne i nawiązywanie optymalnych dla jednostki relacji społecznych obecnie i w przyszłości (por. wyniki badań cytowane i dyskutowane przez Autorkę, s. 82–84). Celem badań było: „przedstawienie obrazu samego siebie i własnego zachowania u dorastających o zaburzonym zachowaniu – dokonane w kontekście obrazu samego siebie i własnego zachowania «posiadanego» przez młodzież, która nie ma trudności adaptacyjnych. Badania (...) miały więc charakter diagnostyczny i porównawczy” (tamże, s. 116). Według Ewy Wysockiej, na której badania i koncepcje teoretyczne powołuje się często Autorka, sposób widzenia siebie i swojego zachowania warunkuje postępowanie z innymi i samym sobą, bo znajomość siebie, swoich mocnych i słabych stron jest warunkiem przystosowania się do życia w społeczeństwie (tamże).

Recenzowana publikacja składa się z trzech zasadniczych części: pierwsza stanowi umocowanie badanego problemu w literaturze pedagogicznej i psychologicznej, a także pokazuje socjologiczny *background* Autorki. B. Ostafinska-Molik jest bowiem pedagogiem i socjologiem, co

⁹ Por. B. Urban., *Zachowania dewiacyjne w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005; tegoż, *Społeczne konteksty zaburzeń w zachowaniu*, Kraków 2001.

¹⁰ I. Niewiadomska, *Zapobieganie karierze przestępczej – wyzwanie dla sędziów i wychowawców*, w: H. Kupiec (red.), *Probacja i resocjalizacja instytucjonalna. Wybrane problemy teorii i praktyki*, *Rozprawy i studia* t. DCCCXLV (771), 2010, s. 46.

widoczne jest i w języku opisu, i w solidnym warsztacie metodologicznym. Wspomniana pierwsza część publikacji jest wyczerpująca treściowo, traktuje bowiem wieloaspektowo zagadnienie adolescencji i jej uwarunkowań oraz zaburzeń w zachowaniu czy zagrożeń zaburzeniami, co wskazuje na erudycję i dobrą znajomość dyskursu naukowego w tym obszarze badawczym. Co ważne dla czytelnika niespecjalisty, ta część książki napisana jest bardzo klarownie, wyjaśnianie pojęć nie wprowadza chaosu informacyjnego, ale prowadzi czytelnika „w głąb”: w opisie przestrzeni życiowej człowieka znajdujemy wyjaśnienia przestrzeni przeżywanej i rzeczywistej, by później dokładnie w oparciu o model A. Kępińskiego odkrywać czynniki warunkujące i wyznaczniki obrazu własnego funkcjonowania, które pozostają w relacji zarówno z przestrzenią rzeczywistą (fakt istnienia lub nieistnienia zaburzeń w zachowaniu) i przestrzenią przeżywaną, wyznaczaną poprzez kryzys w wartościowaniu, strategię radzenia sobie z problemami, motywację do nauki, lęk szkolny oraz dany już bezpośrednio obraz siebie i własnego postępowania.

Koncepcja metodologiczna opisanych w niniejszej publikacji badań opiera się na modelu cyrkularnym, opisującym zależność między zaburzeniami w zachowaniu a percepcją siebie przez adolescentów: zaburzenia w zachowaniu (zmienna niezależna i zarazem kryterium doboru próby) → czynniki i wyznaczniki związane ze środowiskiem rodzinnym szkolnym i lokalnym (zmiennie pośredniczące) → samoocena i percepcja obrazu siebie młodzieży (zmienna zależna). Badania sondażowe objęły młodzież gimnazjalną oraz jej nauczycieli, a także wychowawców ze świetlic terapeutycznych i same w sobie były bardzo czasochłonne, gdyż, jak pisze Autorka, niektórym uczniom trzeba było czytać ankiety w celu bieżącego tłumaczenia respondentowi ewentualnych niejasności i uniknięcia przypadkowych, czasem mechanicznych, odpowiedzi na niedoczytane pytania (tamże, s. 13). B. Ostafińska-Molik zastosowała osiem narzędzi badawczych, a zebrane wyniki badań poddała skomplikowanym procedurom statystycznym. Warto tu zaznaczyć, że niektóre wnioski z badań częściowo potwierdzają hipotezy zawarte w literaturze przedmiotu, choćby takie, które często w swoich publikacjach akcentował B. Urban: osoby zaburzone w typie eksternalizacyjnym zdecydowanie wyżej oceniają swoje atrybuty fizyczne, co świadczy o tym, że jednostki te częściej wykorzystują swoje atrybuty fizyczne dla podkreślenia własnej wartości (mechanizm konstruowania własnej tożsamości jako osoby silnej, dominującej, sprawującej władzę poprzez siłę fizyczną, przejawiającą się w zachowaniach agresywnych i niedostosowanych).

Potwierdza to tezę obecną w publikacjach B. Urbana o atrakcyjności i popularności w grupach rówieśniczych osób agresywnych¹¹.

Bardzo szczegółowo opisane wnioski z badań pozwoliły Autorce na sformułowanie zaleceń i postulatów dla praktyki pedagogicznej, głównie wychowawczo-profilaktycznej czy interwencyjnej, a wśród nich postulatu o konieczności jak najwcześniejszej diagnozy czynników ryzyka zaburzeń zachowania, poprawy więzi i kształtowania pozytywnych wzajemnych relacji między głównymi członkami społeczności szkolnej: uczniami, nauczycielami i rodzicami. Na szczególną uwagę zasługują te zalecenia, które dotyczą działań nakierowanych na zdobywanie przez młodzież wiedzy o sobie samym oraz kształtowanie i wzmacnianie poczucia własnej wartości (za Coopersmithem: uzasadnionej adekwatnej dumy, por. s. 327 recenzowanej publikacji). Autorka zaproponowała konkretny model oddziaływań na młodzież z zaburzeniami zachowania w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Podstawą tego modelu jest diagnoza pozytywna – potencjału jednostki. Zaproponowany model stanowić może inspirację dla działań wychowawczo-profilaktycznych i interwencyjnych podejmowanych w środowisku szkolnym przez pedagogów-praktyków, a publikacja ta z pewnością pobudzać może do refleksji i podnosić poziom świadomości pedagogicznej, gdyż „percepcja siebie jest niezwykle istotna choćby ze względu na fakt, że zdrowy obraz siebie wiąże się z poczuciem bezpieczeństwa w kontaktach z innymi, lepszą współpracą z otoczeniem oraz z brakiem tendencji do koncentrowania się na udowadnianiu własnej wartości, często poprzez aspołeczne i antyspołeczne zachowania adolescentów” (tamże, s. 332). Książkę tę warto polecić także rodzicom – tym nie do końca świadomym i tym w pełni świadomym swojej roli rodzicielskiej, gdyż dla jednych i dla drugich stanowić może źródło użytecznej wiedzy o tym, co w codziennym życiu może pomóc ich dziecku przezwyciężyć trudności okresu dorastania.

Dr Justyna Kusztal

Uniwersytet Jagielloński

¹¹ Por. B. Urban., *Zachowania dewiacyjne w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005; tegoż, *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Warszawa 2012.